

„Będzie gorzej niż przed rokiem”. Dziś egzamin z języka litewskiego

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/egzamin-z-litewskiego/

Na egzaminie maturzyści mają jedno zadanie – napisać wypracowanie. Do wyboru są cztery tematy: dwa na rozprawkę i dwa na wypracowanie literackie. Wypracowanie powinno się składać z co najmniej 500 słów (punkty będą odejmowane, gdy słów będzie mniej niż 470). Uczniowie mają do wyboru trzech autorów – na przykładach ich twórczości należy oprzeć wypracowanie. W przypadku wypracowania literackiego trzeba pisać o twórczości i kontekstach literackich dwóch autorów – jednego z listy i jednego dowolnie wybranego z programu szkolnego – może to być też autor polski.

W ubiegłym roku, uwzględniając różnicę godzin programowych, zostały przewidziane ulgi. Maturzystów szkół mniejszości narodowych obowiązywało krótsze wypracowanie, mieli do wyboru większą liczbę autorów i mogli popełnić większą liczbę błędów. Decyzja o ustanowieniu ulg została jednak zaskarżona w sądzie, który orzekł, że Ministerstwo Oświaty i Nauki nie było w stanie wykazać, iż dodatkowe ulgi (poza już wcześniej wprowadzonymi) są niezbędne, a więc nie naruszają zasady równości.

| *W tym roku dobrych wyników na maturze z litewskiego oczekiwać nie można*

„Obaw pojawiło się więcej niż dotychczas. W tym roku dobrych wyników na maturze z litewskiego oczekiwać nie można. Po zlikwidowaniu tak zwanych ulg wyniki będą jeszcze gorsze. To przekłada się na samopoczucie uczniów. Nie wiadomo, czy intensywna praca, która towarzyszyła im przez ostatnie 3 lata, przyniesie wymierne korzyści” – mówi dyrektor wileńskiego Gimnazjum im. A. Mickiewicza Czesław Dawidowicz. W jego szkole 52 uczniów z 72 wybrało egzamin państwowy. W ubiegłym roku na egzamin szkolny zdecydowały się zaledwie jednostki.

„Jest to tendencja niepokojąca. Można tłumaczyć tym, że część dostała się już na studia do Polski, część wyjeżdża za granicę i wynik egzaminu z litewskiego jest dla nich nieważny. Powodem są jednak także obawy uczniów – tak silne, że wolą oni nie ryzykować swoją maturą. To od razu zabiera im pewne szanse” – uważa dyrektor. Wynik państwowego egzaminu z języka litewskiego jest brany pod uwagę przy wstępowaniu na dowolne studia na Litwie.

Wiceminister oświaty Edita Tamošiūnaitė uspokaja, że zostały zachowane różnice w ocenianiu prac – uczniowie szkół nielitewskich mogą popełnić większą liczbę błędów. Na egzaminie można też korzystać ze słowników. Wiceminister, reprezentująca w rządzie Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, jest jednak również zdecydowanie przeciwna ujednoliceniu egzaminu.

„AWPL ubiegała się o przywrócenie dwóch różnych egzaminów i będzie się ubiegała aż do skutku. Uczniów, którzy uczą się litewskiego jako państwowego powinny obowiązywać inne wymagania. O to się staramy” – podkreśla E. Tamošiūnaitė.

Arytmetyka, przytaczana do znudzenia przy każdej dyskusji o egzaminie, jest banalnie prosta: zgodnie z ustawą o oświacie z 2011 roku, w ubiegłym roku po raz pierwszy maturzyści na Litwie składali taki sam egzamin maturalny z języka litewskiego. Program nauczania w szkołach litewskich i nielitewskich został jednak ujednolicony dopiero przed trzema laty. W związku z tym ubiegłorocznym maturzyści szkół mniejszości narodowych mieli ponad 700 godzin mniej języka litewskiego niż ich rówieśnicy w szkołach litewskich. Z każdym rokiem różnica się zmniejsza, aby uczniowie mieli równe szanse na egzaminie, potrzebny byłby jednak kilkunastoletni okres przejściowy.

Żadne formalne „ulgi” w ocenie na egzaminie nie mogą wyrównać różnic w percepcji języka obcego i ojczystego

„Pomijając nawet kompletne nieprzygotowanie władz oświatowych do tak radykalnych zmian jak również polityczny wydźwięk tych zmian, jesteśmy zdania, że niemożliwe jest przyrównanie języka ojczystego do języka wyuczonego. Żadne formalne „ulgi” w ocenie na egzaminie nie mogą wyrównać różnic w percepcji języka obcego i ojczystego, w którym są formułowane myśli. Faktu tego dowodzą również wyniki ujednoliconego egzaminu z języka litewskiego, który po raz pierwszy odbył się w 2013 roku. Członkowie Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie przeprowadzili badania wyników egzaminu, które są opublikowane przez Narodowe Centrum Egzaminacyjne (Nacionalinis egzaminų centras). Badania te jednoznacznie dowodzą, że wyniki uczniów ze szkół z niepaństwowym językiem wykładowym po wprowadzeniu ustawowych zmian kardynalnie się pogorszyły w porównaniu z latami poprzednimi pomimo zastosowanych „ulg”. Wyniki tego obowiązkowego egzaminu znacznie pogorszyły średnie oceny naszych uczniów, stawiając ich na gorszych pozycjach startowych do uzyskania wykształcenia wyższego” – tak brzmi oficjalne stanowisko Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie, które przez kilka lat walczyło – najpierw przeciwko nowelizacji Ustawy o oświacie, potem o jej odwołanie. To rodzice zainicjowali zbiórkę podpisów przeciwko ustawie – ostatecznie zebrano ich ponad 60 tys. To oni wchodzili w skład grup roboczych, mających osiągnąć porozumienie w sprawie ustawy. Bezskutecznie.

Dopóki dorośli dyskutują, uczniom nie pozostaje nic innego jak dostosować się do istniejących warunków. Nie ułatwia tego fakt, że sesja maturalna rozpoczęła się jeszcze w trakcie roku szkolnego.

„W naszym gimnazjum zrobiliśmy ostatni dzwonek wcześniej niż zwykle i w ostatnim tygodniu uczniowie i lituaniści pracowali po cztery godziny dziennie, by nadrobić jeszcze to, co się da. Być może częściowo się to udało. Taka praca w ostatnim okresie nie może jednak przynieść wymiernych skutków, bo na to potrzeba 12 lat” – mówi Czesław Dawidowicz.

W ostatnim tygodniu uczniowie i lituaniści pracowali po cztery godziny dziennie, by nadrobić jeszcze to, co się da

„Maturzyści się uczą, robią wszystko, co możliwe, nawet kosztem innych przedmiotów czy własnego zdrowia. Widocznie coś jest nie tak w systemie oświatowym, że zamiast wspierać młodzież, zachęcać do nauki, my utrudniamy, utrudniamy i utrudniamy” – ocenia samokrytycznie wiceminister Edita Tamošiūnaitė. Przyznaje, że osiągnięcie postulatów istotnych dla mniejszości narodowych daje się na razie z trudem, wierzy jednak, że w końcu argumenty dotrą także do polityków.

Na konstruktywną dyskusję liczą także rodzice.

„Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie w dalszym ciągu żąda od władz oświatowych i państwowych Litwy powrotu do poprzedniej wersji rozdziału egzaminu z języka litewskiego jako ojczystego i państwowego, rozpoczęcia rzeczywistego dialogu z przedstawicielami społeczeństwa szkół polskich na Litwie w celu wypracowania długoterminowego i kompleksowego planu rozwoju szkolnictwa z polskim językiem nauczania na Litwie, włączając w to również kwestie nauczania języka litewskiego jako państwowego” – mówią przedstawiciele forum.